Zbigniew Gruszka

Uniwersytet Łódzki

*Drugie wydanie „Życia książki”
Jana Muszkowskiego w świetle korespondencji
autora i opublikowanych recenzji*

Przedmiotem rozważań są prace przygotowawcze związane z drugim wydaniem „Życia książki” Jana Muszkowskiego w 1951 r. Za materiał źródłowy posłużyły wybrane listy profesora do Komisji Pomocy Pracownikom Nauki i Sztuki oraz Pracownikom Społecznym, a także korespondencja z Tadeuszem Zapiórem¹. W wyniku analizy dostępnych materiałów rękopiśmiennych i drukowanych przybliżono wizję podręcznika dla bibliotekarzy Jana Muszkowskiego, postulowane przez autora rozwiązania, poniesiony nakład pracy oraz niezrealizowane zamierzenia.

Życie książki jest jednym z pierwszych polskich podręczników adresowanych do bibliotekarzy i księgarzy, a brak takiej publikacji, przygotowanej z uwzględnieniem potrzeb tych grup zawodowych w Polsce, był dotkliwie odczuwany przez prawie całe dwudziestolecie międzywojenne. Lukę tę starano się zapełniać poprzez stosowanie, z większym lub mniejszym powodzeniem, publikacji zagranicznych, niekiedy omawianych w zawodowych czasopismach², czasem też tłumaczonych³.

W 1936 r. nakładem „Naszej Księgarni” ukazało się *Życie książki*, w której autor pokazał „[...] idąc śladami książki od jej najwcześniejszych zaczątków do wspaniale rozrośniętego warsztatu naszych czasów [...], jak w pracowitym wy-

¹ Podstawą analizy było 21 listów, głównie Jana Muszkowskiego do Tadeusza Zapióra, wśród których najwcześniejszy pochodził z 10 czerwca 1948 r., a najpóźniejszy – z 25 kwietnia 1950 r.

² Np. H. Hleb-Koszańska, *Analiza obcych podręczników bibliotekarskich*. „Przegląd Biblioteczny” 1935, z. 2, s. [75]-91. Szerzej: Z. Gruszka, *Przegląd Biblioteczny: monografia*. Łódź-Warszawa 2012, s. 70.

³ Np. *Praktyczny podręcznik bibliotekarza* autorstwa Léo Crozeta, przetłumaczony w 1938 r. i wydany przez „Książnicę-Atlas”. Praca została wydana 2 lata po przedwojennej edycji *Życia książki*.

siłku całego zespołu sług słowa drukowanego dociera odpowiednia książka do rąk właściwego czytelnika”⁴. Życie książki, zdaniem Jana Muszkowskiego, nie kończy się z chwilą wydrukowania książki: „tutaj zamyka się koło jej ziemskiej wędrówki. Życie jej dalsze będzie stawaniem się w duchu, bezpośrednim już obcowaniem psychiki gromadnej z myślą twórczą autora”⁵. Założenie „życia książki” pozostało podstawą także drugiego wydania podręcznika.

Drugie wydanie powstawało w okresie wzmożonej pracy Jana Muszkowskiego przy tworzeniu struktur nowo powstającej uczelni wyższej – Uniwersytetu Łódzkiego, przebiegało też równoległe z organizacją pracy Zakładu Bibliotekoznawstwa. Ilość obowiązków sprawiała, że konieczność wydania *Życia książki* – również wobec trudności finansowych rodziny Muszkowskich⁶ – odsuwała się w czasie. Powstanie książki było z jednej strony opóźniane, a z drugiej coraz bardziej motywowane przez potrzeby dydaktyki akademickiej. Istniejące podręczniki nie odzwierciedlały bowiem nowej sytuacji książki i bibliotek w Polsce.

Jan Muszkowski stosunkowo szybko po wojnie podjął decyzję o wznowieniu *Życia książki*, a wykorzystując znajomość z Feliksem Pieczętkowskim, przedwojennym prezesem Związku Księgarzy Polskich, organizacji, której członkiem był Muszkowski od 1918 r., zapewnił sobie promesę wydania książki i pewną kwotę gotówki z tytułu prac przygotowawczych⁷. Umowa między wydawcą, a autorem została podpisana 26 sierpnia 1946 r.⁸, a pierwsze trzy rozdziały zostały wysłane Pieczętkowskiemu 19 czerwca 1947 r.⁹

⁴ J. Muszkowski, *Życie książki*. Warszawa 1936, s. [347].

⁵ Tamże.

⁶ Świadczy o tym choćby dodatkowe zatrudnienie profesora na stanowisku kierownika w Wydziale Upowszechniania Książki Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, a następnie dyrektora Wydziału Wydawniczego.

⁷ Potwierdza to pismo Jana Muszkowskiego z 11 czerwca 1948 r., skierowane do Komisji Pomocy Pracownikom Nauki i Sztuki oraz Pracownikom Społecznym, przywoływane w dalszej części pracy. Jeśli nie zaznaczono inaczej, cytowana korespondencja pochodzi ze zbiorów Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŁ przekazanych w 2007 r. przez prof. Joannę Muszkowską-Penson.

⁸ List Feliksa Pieczętkowskiego do Aleksandra Krawczyńskiego z dn. 27 marca 1971 r. W korespondencji F. Pieczętkowski podaje, że poznał J. Muszkowskiego w 1922 lub 1923 r. w Księgarni B. Połonieckiego we Lwowie (gdzie pracował), dokąd Muszkowski przyjeżdżał służbowo jako członek zarządu Polskiej Składnicy Pomocy Szkolnych.

Aleksander Krawczyński, adresat listu, na który się powołuję, był od 1934 r. związany, podobnie jak F. Pieczętkowski, ze Lwowem, gdzie nabył w 1934 r. księgarnię od Kazimierza Gubrynowicza, którą prowadził do 1939 r. W 1945 r. wznowił działalność w Gdańsku, zakładając antykwarjat, wcześniej wywożąc ze Lwowa 11 ton książek. Zob. H. Pfeiffer-Millerowa: *Powojenne losy księgarzy* [dokument elektroniczny], [data dostępu: 20.04.2013]. Dostępny w Internecie: <http://www.ksiegarze.org.pl/index.php?kat=4&podkat=23&typ=0&cid=28&name=O%20NAS>.

⁹ Z. Brzozowska: *Przedmowa* [do:] J. Muszkowski, *Wstęp do socjologii książki*. „Studia o Książce” 1973 t. 3, s. 89.

W czerwcu 1948 r. Jan Muszkowski pisał:

Do Funduszu Kultury Narodowej¹⁰

Powołując się na punkty 7 i 10 swojej odpowiedzi z dnia 16 kwietnia 1947 r. na ankietę Funduszu Kultury Narodowej, pozwałam sobie uprzejmie podać do wiadomości, że wymienione w odpowiedzi powyższej dwie większe moje prace, a mianowicie nowe wydanie „Życia książki” całkowicie przerobione (napisane na nowo) i rozszerzone do dwóch tomów a obejmujące kurs uniwersytecki Nauki o książce wykładany na Wydziale Humanistycznym U.Ł. oraz „Wstęp do socjologii książki” pierwszy rozdział referowany w Polskim Instytucie Socjologicznym w Łodzi i zakwalifikowany do druku w Księdze pamiątkowej poświęconej pamięci Kazimierza Piekarskiego – nie zostały posunięte naprzód w dostatecznej mierze z powodu stałej konieczności podejmowania prac zarobkowych. Wydane zostały tylko trzy początkowe rozdziały pierwszej części Nauki o książce w postaci skryptu, staraniem Bratniej Pomocy Studentów U.Ł.; skrypt ten pozwałam sobie przesłać równocześnie jako druk polecony¹¹.

Ponieważ – jak zaznaczyłem w odpowiedzi na ankietę – wykończenie tych dwóch prac uważam za najpełniejszy wynik pracy całego życia w zakresie spraw i zagadnień związanych z książką (zwłaszcza wobec zniszczenia w pożarze Warszawy gotowego niemal do druku rękopisu Bibliografii Polskiej 1901-25) – pozwałam sobie prosić o przyznanie mi zasiłku w sumie zł. 15.000.- miesięcznie na przeciąg jednego roku, ażebym mógł wykończyć przynajmniej jedną z tych prac, a mianowicie nowe dwutomowe „Życie książki”.

Szczegółowy plan książki w załączeniu¹².

W odpowiedzi na list Profesora Muszkowskiego, reprezentujący Komisję Pomocy Pracownikom Nauki i Sztuki oraz Pracownikom Społecznym Władysław Biegański poprosił o udzielenie „bliższych wyjaśnień w jakim stadium opracowania znajduje się „Życie książki”, czy Ob[ywatel] Profesor posiada i z kim umowę wydawniczą na to dzieło”¹³. Ustosunkowując się do prośby

¹⁰ Fundusz Kultury Narodowej (od 1937 r. im. Józefa Piłsudskiego) – państwowa instytucja przy Prezydium Rady Ministrów powstała w 1928 r. z inicjatywy Marszałka Józefa Piłsudskiego, stworzona w celu popierania polskiej twórczości naukowej i artystycznej. Fundusz Kultury Narodowej wspierał instytucje, towarzystwa oraz naukowców; dotował tytuły czasopism i wydanie książek.

W czasie II wojny światowej Fundusz, wraz z władzami państwowymi, trafił na uchodźstwo do Wielkiej Brytanii, a po wojnie jego pracę przejęła, zlokalizowana również przy Prezydium Rady Ministrów, Komisja Pomocy Pracownikom Nauki i Sztuki oraz Pracownikom Społecznym. Por. *Fundusz Kultury Narodowej (1928-1937): zarys działalności*. Warszawa 1937, s. 19.

¹¹ Skrypt przechowuje Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi (dalej: BUŁ) pod sygn. Akc. Rps 6538.

¹² List Jana Muszkowskiego do Funduszu Kultury Narodowej z dn. 10 czerwca 1948 r.

¹³ List p.o. Przewodniczącego Komisji Pomocy Pracownikom Nauki i Sztuki oraz Pracownikom Społecznym Władysława Biegańskiego do Jana Muszkowskiego z dn. 21 lipca 1948 r.

Biegańskiego Jan Muszkowski podał szereg interesujących szczegółów dotyczących prac przygotowawczych związanych z podręcznikiem:

W odpowiedzi na pismo Nr 124-m/48 z dnia 21 bm. i w związku z moim podaniem z dnia 11.VI.br. uprzejmie podaję do wiadomości co następuje:

1) praca moja „Życie książki (Zarys nauki o książce), wydanie drugie, zupełnie przerobione i znacznie rozszerzone” według szczegółowego planu załączonego do wymienionego powyżej podania, znajduje się obecnie w stadium wykończania pierwszego tomu. Mianowicie trzy pierwsze rozdziały (przesłane Komisji w postaci skryptu z wykładów) wymagają ostatecznego zredagowania przy uwzględnieniu niektórych nowych materiałów; rozdział czwarty jest zupełnie gotowy; rozdział piąty napisany w połowie w swej postaci ostatecznej; rozdział szósty gotowy w szkicu wymagającym ostatecznego zredagowania, pozostają do opracowania dwa rozdziały. Co do tomu drugiego, to rozdziały dziewiąty, dziesiąty, dwunasty i trzynasty są gotowe w głównym swoim zrębie na podstawie materiału przygotowanego do wykładów, pozostałe cztery wymagają jeszcze opracowania¹⁴ na podstawie przygotowanych już w znacznej części materiałów;

2) na wydanie tej pracy posiadam umowę z firmą Księgarnia Wydawnicza F[eliks] Pieczętkowski i S-ka, Kraków, ul. Krowoderska 31 (właścicielem jest długoletni przed wojną Dyrektor Związku Księgarzy Polskich) na warunkach następujących: umowa została zawarta w dniu 26 sierpnia 1946 r.; przy podpisaniu otrzymałem zaliczkę w sumie zł. 55.000.- jako mniej więcej 25% honorarium, które ma wynosić 12% od ceny katalogowej całego nakładu w liczbie 5.000 egzemplarzy; dalsze 25% mają być wypłacone w 10 dni po ukazaniu się książki w druku, pozostałe zaś 50% płatne będą w miarę sprzedaży książki do dnia 15-go każdego miesiąca, począwszy od trzeciego miesiąca po ukazaniu się książki¹⁵.

Niestety jednak, termin dostarczenia rękopisu upłynął już dawno i tylko poślizgnięcia nakładcy, z którym znam się i współpracuję od wielu lat, zawdzięczam możliwość tak długiej zwłoki, ale lękam się, że i on straci cierpliwość¹⁶. Przez ubiegłe dwa lata byłem bardzo zajęty najpierw pracą bieżącą uniwersytec-

¹⁴ Można przypuszczać, że dwutomowe wydanie miało zawierać jeszcze cztery rozdziały, jednak ich planu i nazwy nie udało się ustalić.

¹⁵ Warunki honorarium, na które przystał Jan Muszkowski, nie wydają się korzystne, gdyż znacznie odsuwały w czasie otrzymanie całej kwoty za ukończenie książki oraz w połowie uzależniały jej wypłatę od poziomu sprzedaży publikacji. Można domniemywać, że taka umowa z Pieczętkowskim była motywowana trudną sytuacją powojenną rodziny Muszkowskich.

¹⁶ We wstępie, który znalazł się w *Życiu książki*, Jan Muszkowski okres ten wytłumaczył nieco inaczej: „I wobec tego znalazł się nakładca chętny do wznowienia tej książki sprzed lat piętnastu. [...] Umowa była podpisana już przed paru laty, ale z wydaniem trzeba było czekać tak długo, dopóki nie zdołały się dokonać i choć trochę okrzepnąć tak liczne rewolucyjne przemiany w organizacji nauki, szkolnictwa i oświaty, działalności wydawniczej, księgarstwa i bibliotekarstwa – ażeby książka nie straciła aktualności nazajutrz po wyjściu z druku. J. Muszkowski, *Życie książki*. Wyd. 2. Warszawa, 1951, s. 13.

ką, szczególnie intensywną w okresie organizacyjnym, następnie w Radzie Książki jako jej wiceprzewodniczący, wreszcie pracami dla Spółdz[ielni] Wyd[awniczej] Czytelnik (trzy tomiki Wiedzy Współczesnej już dostarczone w rękopisie¹⁷) i artykułami w czasopismach (Życie Nauki, Przegląd Socjologiczny, Przegląd Biblioteczny, Bibliotekarz, Przegląd Papierniczy, Kuźnica). Dodaję, że rodzina moja i ja straciliśmy absolutnie wszystko w Warszawie i że w minionym okresie trzeba było stworzyć najskromniejsze podstawy nowego gospodarstwa¹⁸.

[podpis J. Muszkowskiego]

Oprócz prac organizacyjnych związanych z działalnością dydaktyczną Jan Muszkowski był zajęty – o czym mowa w wyżej przedstawionym liście – pracą naukową i pracą w Radzie Książki, z którą ponownie związał się w październiku 1945 r.¹⁹. Przygotowanie nowej edycji nie przebiegało tak sprawnie, jakby życzył sobie tego wydawca i autor. Feliks Pieczętkowski wspomina, że „Profesor był wówczas niezwykle zajęty i przygotowanie pracy do nowego wydania jakoś Mu nie szło i nie dotrzymywał stale odraczanych terminów”²⁰. Mimo to już w połowie 1948 r. na ukończeniu był maszynopis pierwszego z dwóch planowanych

¹⁷ Pomyłka. Winno być: Wiedza Powszechna. Muszkowski wspomina w tym miejscu o wydanych przez „Czytelnika” broszurkach: *Jan Gutenberg i wynalezienie sztuki drukarskiej* (1948) oraz *Jan Siestrzyński pierwszy litograf polski* (1949).

W serii podzielonej na ponad dwadzieścia cykli tematycznych (m.in. z zakresu nauk humanistycznych, społecznych i ścisłych) drukowano zarówno prace krótkie, jak i bardziej obszernie, także o zabarwieniu politycznym. Wydawnictwa te były „okrętem flagowym” należącego do „Czytelnika” Instytutu Kultury Oświatowej. Por. Emil Krasucki, *Międzynarodowy komunista: Jerzy Borejsza: biografia polityczna*. Warszawa 2009, s. 212-215.

¹⁸ List Jana Muszkowskiego do p.o. Przewodniczącego Komisji Pomocy Pracownikom Nauki i Sztuki oraz Pracownikom Społecznym Władysława Biegańskiego z dn. 11 czerwca 1948 r.

¹⁹ Por. Z. Brzozowska, *Jan Muszkowski: przegląd ważniejszych wydarzeń życia i twórczości*. „Studia o Książce” 1972, t. 3, s. 42.

Jan Muszkowski był nadto aktywnym członkiem Rady Książki działającej przed wojną, a od 1937 r. – piastował w niej funkcję dyrektora.

Rada Książki była ponadinstytucjonalną organizacją zrzeszającą pracowników książki wywodzących się m.in. z Polskiej Akademii Literatury, Polskiego Klubu Literackiego (PEN-klub), Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek, Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich, Związku Bibliotekarzy Polskich oraz Związku Zawodowego Literatów Polskich, powstała w 1937 r. Założone cele Rada Książki realizowała w wyłonionych w 1938 r. komisjach: do Spraw Bieżącej Rejestracji Bibliograficznej, do Spraw Propagandy Książek w Prasie, do Spraw Księgarstwa Sortymentowego, do Spraw Uregulowania Spraw Przekładów z Języków Obcych. Jednym z najciekawszych pomysłów członków Rady Książki było ogłoszenie konkursu na najlepiej wydaną książkę polską. Tytuł ten zdobyły w 1937 r. *Listy Fryderyka Chopina* w opracowaniu Henryka Opieńskiego (Warszawa 1937). Por. *Sprawozdanie z działalności Rady Książki w okresie od stycznia 1937 r. do maja 1938 r.* Warszawa 1938, s. 3-4, 8-11.

²⁰ List Feliksa Pieczętkowskiego do Aleksandra Krawczyńskiego...

tomów – zawierający takie zagadnienia, jak: początki pisma (rozdział I), materiał i forma zewnętrzna rękopisów (rozdział II), rękopis biblioteczny (rozdział III), początki drukarstwa (rozdział IV), książka drukowana XVI-XIX wieku (rozdział V). Nadal w szkicu – o czym informował autor komisję – pozostawał rozdział VI: książka współczesna, jedyny z wcześniej wymienionych, który nie występował w pierwszym wydaniu z 1936 r. Prace trwały też nad rozdziałem VII – poświęconym autorowi i nakładcy (przeredagowanym w wyd. 2. dopiero od s. 206) oraz rozdziałem VIII – dotyczącym księgarstwa (przerobionym w zasadzie w całości). Rozdziały I-VI trafiły w wydany ostatecznie w jednym tomie *Życia książki* z 1951 r., do części pierwszej o nazwie „Drogi rozwoju książki”. Wspomniane dwa rozdziały VII i VIII znalazły się w drugiej części publikacji zatytułowanej „Produkcja i obieg książki”, która łącznie z częścią „Użytkowanie książki” odpowiadała zawartości planowanego drugiego tomu *Życia książki*.

Autor dysponował jeszcze gotowym materiałem w przypadku czterech rozdziałów: „Książka w bibliotece”, „Służba informacyjna”, „Książka w akcji oświatowej” oraz „Badanie czytelnictwa”. Według deklaracji przygotowania wymagał jeszcze rozdział XI, który ostatecznie – w porównaniu z wydaniem przedwojennym *Życia książki* – w większej części zawierał jednak te same treści, choć autor wyeliminował z niego dane statystyczne za okres przedwojenny, zastępując je informacjami dotyczącymi okresu powojennego²¹. Generalnie praca powstała według takiego samego planu, co wydanie z 1936 r.

Decyzja o przejściu przez Tadeusza Zapióra od Feliksa Pieczętkowskiego zadania przygotowania nowej edycji *Życia książki* nastąpiła w 1948 r. Wspomina o tym Pieczętkowski w liście do Aleksandra Krawczyńskiego:

W końcu Wydawnictwo moje w połowie 1948 r. uległo przymusowej likwidacji (za t. IV Brücknera [!] i Nawroczyńskiego *Życie duchowe*²²), a umowę z prof. M[uszkowskim] przejął p. Zapiór, który «*Życie książki*» zresztą b[ardzo] starannie, ale dopiero w r. 1951 wydał²³.

Tadeusz Zapiór (1899-1988), księgarz, bibliofil, przed wojną pracownik m.in. Księgarni Gebethnera i Wolffa, był sprawdzonym, rzetelnym i wiarygodnym

²¹ Por. J. Muszkowski, *Życie książki*. Wyd. 2. Warszawa 1951, s. 357-358.

²² Mowa o czwartym tomie *Dziejów kultury polskiej* Aleksandra Brücknera (w edycji przygotowanej przez Stanisława Kota i Jana Hulewicza, z przedmową autora i słowem wstępnym Stanisława Łempickiego) i *Życie duchowe: zarys filozofii kultury* Bogdana Nawroczyńskiego, obie wydane przez Księgarnię Wydawniczą Feliksa Pieczętkowskiego i Ski, pierwsza w 1946, druga w 1947 r.

²³ List Feliksa Pieczętkowskiego do Aleksandra Krawczyńskiego...

nakładcą, który działalność wydawniczą rozpoczął na przełomie 1933/1934 r. u Gebethnera i Wolffa, przygotowując i wydając katalogi sortymentowe, i kontynuował ją w trakcie II wojny światowej. Prowadzona przez Zapióra firma „Wiedza-Zawód-Kultura” wywodziła się z księgarni zakupionej bezpośrednio od Józefa Chodorkowskiego w 1947 r. W latach 1947-1951 pod szyldem „Wiedza-Zawód-Kultura” ukazało się blisko 100 tytułów książek²⁴. Firma Zapióra była cenioną oficyną wydawniczą. Adam Bromberg, mimo wyraźnie stronniczego nastawienia do powojennych wydawców prywatnych, twierdził, że firma Zapióra była jedyną w owym czasie, która wydając „wiele pożytecznych książek i podręczników zawodowych” posiadała jakiś profil wydawniczy²⁵.

W korespondencji z 5 stycznia 1950 r. Muszkowski entuzjastycznie i niezwykle szczegółowo opisywał Zapiórowi swój pomysł na nowe wydanie publikacji, wpłatając w list wiele cennych uwag – środowiska naukowego i własnych.

Szanowny i Drogi Panie,

bardzo dziękuję za życzenia noworoczne świadczące o tym, że nie zapomniał Pan o mnie (czego mogłem się obawiać wobec braku innych wiadomości jak tylko telefoniczne) i odwzajemniam je jak najserdeczniej! Ale wypisując datę 1950 uprzytomniam sobie całą powagę wziętego na siebie na ten rok zobowiązania. Tylko proszę się nie lękać: praca jest w toku, posuwa się żywo naprzód i jeśli nie powstaną jakieś szczególne przeszkody, będę mógł dostarczyć Panu trzy pierwsze rozdziały wykończone w ostatecznej zupełnie redakcji przed końcem tego miesiąca. Ponieważ rękopis trzech następnych, który wymagać będzie już tylko bardzo delikatnego retuszu pod postacią pewnych opuszczeń, ma Pan u siebie – byłoby to łącznie sześć rozdziałów gotowych do druku. Obejmą one łącznie ponad 500.000 liter (bez ilustracji!). Dalsze dwa albo trzy, co zależy od tego jak wypadnie objętość każdego z nich, obejmą zarys dziejów drukarstwa od XVI wieku do chwili obecnej na świecie i w Polsce. Da nam to łącznie ok. 800.000 liter, tj. po 1.500 liter na stronicę ok. 500 stronic (znowu bez ilustracji). Te dwa lub trzy rozdziały postaram się dostarczyć Panu do połowy kwietnia.

²⁴ H. Tadeusiewicz, *Tadeusz Zapiór* [hasło], w: *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement II*. Warszawa 2000, s. 184-185.

²⁵ A. Bromberg, *Książki i wydawcy: ruch wydawniczy w Polsce Ludowej w latach 1944-1957*. Warszawa 1958, s. 75-76.

Równolegle Zapiór brał udział w kształceniu kadr księgarskich. W 1947 r. współorganizował Państwowe Liceum Bibliotekarsko-Księgarskie w Krakowie, a w l. 1951-1958 wykładał *Nauki o książce i bibliotece* w tymże liceum. W 1965 r. podjął się tłumaczenia (wraz z: Eugeniuszem Garbacikiem i Heleną Devechy) książki Svenda Dahla pt. *Dzieje książki*. Por. M. Dudziak-Kowalska, B. Janczak, *Z dziejów średniego szkolnictwa bibliotekarskiego. Liceum bibliotekarskie w Krakowie (1947-1960)*. „Biblioteka” 2011, nr 15 (24), s. 197, 207.

Ponieważ nie sędzę, ażeby Pan chciał i mógł w ramach swojego planu na rok bieżący wydać rzecz jeszcze bardziej obszerną, proponuję, byśmy wydali w tym roku tom pt. „Życie książki. Produkcja” – nie zapowiadając żadnego dalszego ciągu i nic nie wspominając o tym, aby miały to być tom pierwszy. Zaznaczę przy sposobności, że po moim odczycie w Tow[arzystwie] Naukowym Warszawskim w dniu 5 grudnia ub.r. powiedział do mnie Prof. Julian Krzyżanowski: „Żebyście (wy – to znaczy specjaliści) wydali już raz nareszcie popularną historię drukarstwa!”). Natomiast, jeżeli życie i zdrowie dopisze, postaram się dostarczyć Panu pod koniec tego roku kalendarzowego lub początku przyszłego rękopis nowej książki pt. „Życie książki. Obieg i użytkowanie”, mniej więcej tych samych rozmiarów co poprzednia. Dopiero na grzbiecie tego drugiego Życia książki pozwolilibyśmy dać sobie dwie gwiazdki wskazujące na łączność z poprzednią. Jeżeli Pan to zaakceptuje, nie sędzę, ażeby Pan mógł obawiać się zawodu.

Co do sprawy finansowej nie wiem, czy załatwił Pan już z p. Pieczętkowskim, ale sędzę, że chyba tak. [...]

Oczywistą jest rzeczą, że bardzo trudno jest wyżyć obecnie w kilka osób z samych tylko poborów, a po to aby wykończyć książkę, muszę być wolny od wszystkich innych prac przez najbliższe trzy do czterech miesięcy (styczeń-kwiecień). W myśl tego co mówiłem Panu ostatnio przez telefon, proponowałbym wypłaty miesięczne po zł. 30 tysięcy przez wymieniony okres czasu. Przypuszczam, że propozycja ta nie wyda się Panu wygórowana²⁶.

Pozostaje jeszcze do omówienia sprawa ilustracji, ale to wymaga rozmowy osobistej, może nawet nie jednej, do czego będzie sposobność wobec mojego zamiaru spędzenia w Krakowie w Bibliotece Jagiellońskiej drugiego tygodnia lutego. Wiąże się to też z poznaniem Pańskiego księgozbioru²⁷.

Autor, świadomy braku publikacji omawiającej zagadnienie książki w ujęciu systemowym, rozważał przygotowanie podręcznika w kilku tomach. Co ważne, Jan Muszkowski dysponował pomysłem i niezbędnymi materiałami pochodzącymi z prowadzonych już od 1928 r. w Wolnej Wszechnicy Polskiej wykładów i seminariów, które najpierw posłużyły do przygotowania pierwszego wydania publikacji, a następnie – w drugim wydaniu – zostały na nowo zredagowane, przerobione i rozbudowane o zagadnienia współczesne. W liście do wydawcy z 30 stycznia 1950 r. Jan Muszkowski podaje:

²⁶ Dalsza korespondencja – listy z dn. 9 marca, 5 i 14 kwietnia – potwierdzają, że zaliczkę w ww. kwocie Jan Muszkowski rzeczywiście otrzymywał.

²⁷ List Jana Muszkowskiego do Tadeusza Zapióra z dn. 5 stycznia 1950 r.

Szanowny i Drogi Panie,

Załączony przy niniejszym rękopis trzech pierwszych rozdziałów drugiego wydania Życia Książki jest przetrawioną raz jeszcze wersją moich wykładów, pogłębioną, uzupełnioną i przepracowaną pod względem formy – o czym się Pan z łatwością przekona z jego wyglądu zewnętrznego. Załączony odpis jest jednym z trzech identycznych egzemplarzy, z których jeden (oryginał) został napisany dopiero teraz. Oryginał przeznaczam dla cenzury wzgl. dla władz wyższych, drugi (załączony) dla drukarni a na razie dla Pana, trzeci zachowuję dla siebie.

Z trzech rozdziałów, które znajdują się u Pana a były pisane od razu w trzech egzemplarzach, rozdziały czwarty i piąty mogą pójść do cenzury i do druku w obecnym swym stanie – mogłyby wymagać najwyżej drobnego retuszu, na który potrzebowalibyśmy dwa do trzech dni czasu. Natomiast rozdział szósty jest najzupełniej gotowy w nowej wersji, przepracowanej gruntownie i uzupełnionej jako referat wygłoszony przeze mnie w Towarzystwie Naukowym Warszawskim w dniu 5 grudnia ubiegłego (1949) roku i – jak sądzę, że mam prawo powiedzieć: – z wielkim powodzeniem. Ale istnieje dotąd tylko w dwóch egzemplarzach i trzeci będę musiał dać do przepisania, ale już bez mojego udziału, tj. bez dyktowania. Ponieważ on żadnych zmian nie wymaga (choć może da się przepisać go tylko częściowo).

Rozdział siódmy mam już naszkicowany na brudno – Drukarstwo XVI-XVIII wieku – i spodziewam się dostarczyć go Panu w marcu.

Rozdział ósmy – Książka współczesna – zawierać będzie (czego nie udało mi się wyjaśnić Panu tak dokładnie przez telefon) w skrócie **przegląd zagadnień obiegu** i użytkowania książki, a więc: działalności nakładowej i księgarstwa, czynności propagandowych, bibliotekarstwa, bibliografii, czytelnictwa i bibliofilstwa – czyli że zaspokoii częściowo Pańską tęsknotę za **całokształtem nauki o książce**. Gdyby ten rozdział miał się wobec tego rozrosnąć nad miarę, dodalibyśmy rozdział dziewiąty. Tym sposobem książka odpowiadała by Pańskim życzeniom i nie wymagałaby ani traktowania jako pierwszy tom, ani żadnego podtytułu. Przy tym termin kwietniowy pragnąłbym utrzymać w mocy.

W piątek 3-ego albo w sobotę czwartego [lutego] zamierzam zjechać do Krakowa i pozostać tam do 12-go. Mieszkać będę tym razem w pensjonacie Bristol przy ul. Karmelickiej 1, ale przez pierwszą połowę dnia będę zawsze w Bibliotece Jagiellońskiej, gdzie będzie można do mnie telefonować²⁸.

W dalszej korespondencji ustalony został sposób przygotowania aparatu naukowego książki. Wydawca był zdania, że publikacja – jeśli ma przyjąć charakter popularnonaukowy, a taki był zakładany – nie powinna przytłaczać

²⁸ List Jana Muszkowskiego do Tadeusza Zipióra z dnia 30 stycznia 1950 r.

liczbą i obszernością przypisów bibliograficznych, choć powinny one zostać zgromadzone na końcu podręcznika.

„Życie książki” ogołociłbym wewnątrz ze wszelkiego aparatu naukowego, żeby laik – dla którego książka jest przeznaczona – czytał gładko, nie potykając się co chwila na progach i kamieniach przypisów, literatury i.t.p.

Aby jednak laikowi, który się interesuje tą dziedziną, wskazać dalsze drogi studiów, zgromadziłbym ^a**na końcu książki** całą literaturę, uporządkowaną grupami, odpowiadającymi rozdziałom książki. Literaturę w ważniejszych jej pozycjach dałbym rozumową (podając przynajmniej spis rzeczy). Książki, które trzeba powołać w kilku rozdziałach, podałbym **raz**, w najważniejszym miejscu (albo w jakiejś grupie „ogólne”) z dokładnym opisem bibliograficznym i omówieniem, zaś w dalszych grupach powtarzałbym krótko, mniejszą czcionką, ewentualnie ze wskazaniem odpowiedniego rozdziału^a.

Spis rzeczy **tylko** na początku, bez powtarzania przed rozdziałami. Natomiast **konieczny** jest indeks rzeczowy oraz imienny (można w jednym alfabecie). Może pożyteczny byłby też ^bwykaz ilustracyj^b. [...]

Dla doboru ilustracji wydaje mi się konieczny przyjazd Pana Profesora do Krakowa. Przypuszczam, że poza biblioteką dawnego P.I.K-u, większego wyboru i doboru jak w Bibliotece Jagiellońskiej + moja biblioteka nie znajdzie się. Konkretnych pozycji, które są tylko w Łodzi czy też u Pana Profesora będzie chyba niewiele i te trzeba przywieźć do Krakowa.

Sądzę, że to wszystko. Cieszę się, że moje wysiłki skłonienia Pana Profesora do takiej przeróbki jak obecna, dały rezultaty pozytywne. Teraz chyba Pan Profesor widzi, że mogły być dotąd ze dwa wydania „Życia książki” od 1946 roku (ze wszystkimi moralnymi i materialnymi tego korzyściami), a praca nad „Wiedzą o książce” nic by na tym nie ucierpiała. No ale rekryminacja na nic, dobrze jest... że jest już dobrze²⁹.

Prac nad prerעדagowaniem bibliografii i stworzeniem wykazu ilustracji Jan Muszkowski nie wykonał od razu, gdyż – nie otrzymawszy jeszcze powyższego listu Tadeusza Zapióra³⁰ – już 26 kwietnia przesłał do Krakowa maszynopis drugiego wydania, „zawierający w czterech tekach 463 stronicie tekstu”³¹ oraz wyraźnie zaznaczając, że przekazywanej wersji *Życia książki* brakuje jesz-

a a – podkreślone na czerwono przez Jana Muszkowskiego.

b b – podkreślone na czerwono przez Jana Muszkowskiego.

²⁹ List Tadeusza Zapióra do Jana Muszkowskiego z dnia 25 kwietnia 1950 r.

³⁰ Znajduje to potwierdzenie w liście Zapióra, który pisze: „Wielce Szanowny Panie Profesorze! Tak widać już musi być, że się nasze listy mają mijać. Mój z uwagami co do aparatu naukowego jest niewątpliwie w rękach Pana Profesora”, po czym dodaje: „Rękopis otrzymałem, co niniejszym kwituję”. Tamże.

³¹ List Jana Muszkowskiego do Tadeusza Zapióra z dn. 26 kwietnia 1950 r.

cze wskazówek bibliograficznych, przedmowy, skorowidza i spisu ilustracji. Jednocześnie zgodził się na przedstawione w dotychczasowej korespondencji sugestie wydawcy dotyczące aparatu naukowego *Życia książki*, z zastrzeżeniami do pomysłu skorowidza, który, jako „Skorowidz nazwisk, miejscowości, przedmiotów” – nie powinien zawierać już bibliografii: „byłoby to już przesadą i skorowidz rozrósłby się zupełnie”³².

Jan Muszkowski proponował ponadto wykonanie kilku zdjęć na miejscu, w Łodzi. Transport do Krakowa folio Bogenga³³ i *Altmeister der Druckschrift*³⁴ – nie wchodziła w grę: „O przywiezieniu ich do Krakowa nie może być mowy, ponieważ pierwsza waży ze 100 kg”³⁵. Dobór ilustracji miał zostać dokonany w większości z materiałów krakowskich³⁶.

Maszynopis nowej edycji podręcznika został przygotowany z wykorzystaniem fragmentów fizycznie wyciętych z pierwszego wydania. Na podstawie jego lektury i analizy można oszacować, że z pierwszego wydania:

1. w rozdziałach I-III pochodziło ok. 35 stron na 100 stron (tj. ok. 35%);
2. w rozdziałach IV-VI pochodziło ok. 40 stron na 115 stron (tj. ok. 35%);
3. w rozdziałach VII-IX pochodziło ok. 88 stron na 140 stron (tj. ok. 63%);
4. w rozdziałach X-XIII pochodziło ok. 90 stron na 108 stron (tj. ok. 83%).

W drugim wydaniu ok. 253 strony (tj. ok. 55% maszynopisu) zostały zatem zaczerpnięte z wydania pierwszego³⁷. W nowej edycji *Życia książki* znalazły

³² List Jana Muszkowskiego do Tadeusza Zapióra z dn. 7 maja 1950 r.

³³ Gustav Adolf Erich Bogeng (1881-1960), autor wydanej z wielkim rozmachem *Geschichte der Buchdruckerkunst (Historia sztuki drukarskiej)*. Tom pierwszy, obejmujący wczesne lata wynalazku druku, ukazał się w 1930 r., został wydany w folio i zawierał 671 s., a ponadto 112 plansz (31 kolorowych, 22 dwustronne). Tom drugi, od 1500 r. do XIX w., zredagował Hermann Barge w 1941 r. Por. *Biblio* [dokument elektroniczny], [data dostępu: 18.04.2013 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.biblio.com/books/29271734.html>.

Z opracowania Bogenga zostały zaczerpnięte ilustracje nr: 26, 50, 51, 53, 55-60 oraz tablica VII.

³⁴ Tytuł książki wydanej pod redakcją Rudolfa Wolfa we Frankfurcie nad Menem w 1940 r. W drugim wydaniu *Życia książki* z publikacji tej zaczerpnięto ilustracje nr 48 i 49.

³⁵ List Jana Muszkowskiego do Tadeusza Zapióra z dn. 7 maja 1950 r. Sprawę ilustracji potwierdza też list Jana Muszkowskiego do Tadeusza Zapióra z dn. 14 kwietnia 1950 r.

³⁶ Materiał ilustracyjny najczęściej czerpano z *Encyklopedii staropolskiej* A. Brucknera (Warszawa 1937-39), *Geschichte der Schrift* H. Jensena (Hannover 1925), *Histoire du livre* M. Audina (Paris 1930) oraz egzemplarzy książek przechowywanych w Bibliotece Jagiellońskiej. Niektóre z zagadnień (np. ilustracja Biblioteki Żalskich) zostały opatrzone przedrukami z prasy współczesnej, np. „Przeglądu Bibliotecznego” (w 1948 r. ukazał się w czasopiśmie okolicznościowy numer poświęcony tej bibliotece).

³⁷ Podane dane są orientacyjne i mają za zadanie zasygnalizować zakres zmian poczynionych przez Jana Muszkowskiego w *Życiu książki*, w porównaniu z pierwszym wydaniem podręcznika. Na podstawie roboczego egzemplarza maszynopisu przechowywanego w BUŁ pod sygn. Akc. Rps 6535

się też trzy fragmenty włączone do publikacji na zasadzie obszerniejszego autocytywania: od „Nie jest też oczywiście rzeczą przypadku...” (s. 295) do „...trzeba tu jeszcze dodać nieco informacji aktualnych” (s. 299); od „rozpowszechniły się one dopiero pod koniec wieku. Bardzo głośny był...” (s. 314) do „...nie mniej ważny od dzieł popularno-naukowych” (s. 315); od „Ale uczeni bibliografowie i polihistorzy...” (s. 319) do „...uniwersytety w XIX i XX w., historia i technika ilustracji” (s. 325). Udało się ustalić, że pierwszy z wymienionych fragmentów pochodził z artykułu J. Muszkowskiego: *Kształcenie bibliotekarzy*. „Bibliotekarz” 1945 nr 2/3, s. 2-3, a trzeci – z broszurki o tym samym tytule, wydanej samoistnie w 1946 r. (s. 17-22). Źródła drugiego autocytywania nie udało się ustalić.

Księgarnia-Wydawnictwo-Skład Nut „Wiedza-Zawód-Kultura” Tadeusza Zapióra i Spółki przystąpiła do prac redakcyjnych natychmiast po otrzymaniu rękopisu. Redaktor informował 4 maja 1950 r., że nadesłana przez Muszkowskiego praca jest przepisywana na dwóch maszynach do pisania w czterech egzemplarzach i że wersja maszynopisu Muszkowskiego po przepisaniu „daje dokładnie stronę druku garmondem w formacie A5”³⁸. Zakończenie przepisywania nastąpiło w czerwcu; 16 dnia tego miesiąca nowo sporządzony egzemplarz książki został przesłany autorowi z prośbą o przejrzenie i wskazanie ewentualnych poprawek³⁹; dzień wcześniej (15 czerwca) zapewne zniecierpliwiony Jan Muszkowski pisał do Tadeusza Zapióra w sprawie przepisane go tekstu książki: „Przygotowuję bowiem bibliografię i ikonografię, ale nie mogę ukończyć tej roboty bez rękopisu”⁴⁰.

Interesujący ślad trudności, z jakimi mierzył się wydawca „Życia książki” odnajdujemy w liście do Muszkowskiego z 5 lipca 1950 r. Tadeusz Zapiór pisał:

Jestem też ciekaw, jak dalece postąpiła praca z przygotowywaniem materiału ilustracyjnego i kiedy należałoby się spodziewać przyjazdu Pana Profesora do Krakowa.

Żywot nasz (myślę o żywocie firmy)⁴¹ krótki, dlatego się niecierpliwię. Oczekując łaskawej odpowiedzi w możliwie niedługim terminie pozostaję z głębokim szacunkiem⁴².

można stwierdzić, że autor najmniej zmian dokonał w rozdziale IX (Książka w bibliotece) i XI (Konsumpcja książki), został on bowiem prawie w całości przedrukowany w drugim wydaniu.

³⁸ List Tadeusza Zapióra do Jana Muszkowskiego z dn. 4 maja 1950 r.

³⁹ List Tadeusza Zapióra do Jana Muszkowskiego z dn. 16 czerwca 1950 r.

⁴⁰ List Jana Muszkowskiego do Tadeusza Zapióra z dn. 15 czerwca 1950 r.

⁴¹ Odręczny dopisek T. Zapióra.

⁴² List Tadeusza Zapióra do Jana Muszkowskiego z dn. 5 lipca 1950 r.

Jak widać, to i inne ponaglenia Tadeusza Zapióra, zauważalne w korespondencji z Janem Muszkowskim, nie wynikały z chęci szybkiego wykonania pracy wydawniczej, ani tym bardziej zysku, wiązały się raczej z obawą o zbliżającą się nieubłagane nacjonalizacją wydawnictwa, przeprowadzoną ostatecznie w 1951 r.

Prace nad uzupełnieniem, w porozumieniu z Zapiórem, aparatu naukowego książki z pewnością musiały przebiegać sprawnie, skoro już w sierpniu 1950 r. wydawca informował autora, że przygotowuje do złożenia w Wojewódzkim Urzędzie Kontroli Prasy 2 egzemplarze książki. W liście, datowanym na 9 sierpnia 1950 r., wydawca prosił Jana Muszkowskiego o dostanie przedmowy do 2. wydania, wyjaśniającego „charakter i cel książki”⁴³. Wstęp ten był pierwotnie opatrzony datą 22 sierpnia 1950 r., dopiero później zmieniono ją na listopadową⁴⁴.

Brak wcześniejszego przekazania przedmowy Jan Muszkowski tłumaczył przeświadczeniem, że wystarczy, gdy wprowadzenie zostanie dołączone do publikacji wraz ze złożeniem jej po raz drugi w komórce cenzorskiej. Autor zobowiązał się do pilnego jej wykonania. Dodał też, że nie przewiduje zamieszczenia przedmowy, która znalazła się w pierwszym wydaniu⁴⁵.

Pierwsza kontrola cenzorska książki została ukończona na przełomie listopada i grudnia 1950 r., a fakt ten potwierdza dalsza korespondencja autora z wydawcą. Na jej podstawie dowiadujemy się, że obowiązki naukowe i dydaktyczne Jana Muszkowskiego w Zakładzie Bibliotekoznawstwa UŁ umożliwiała mu pobyt w Krakowie oraz pracę nad poprawkami od środy do soboty, choć profesor przyznawał, że dogodniejsze byłoby przysłanie mu rękopisu z uwagami i poprawienie ich na miejscu. Duży udział w wykonaniu korekty miał Adam Łysakowski, o czym dowiadujemy się ze wstępu do 2. wydania⁴⁶.

W liście Muszkowskiego do Zapióra z dnia 4 grudnia 1950 r. pojawiła się interesująca prośba autora o uwzględnienie projektu okładki, którą miałby wykonać jego długoletni przyjaciel jeszcze z czasów szkolnych – drukarz, grafik i typograf Adam Półtawski. Sympatia Jana Muszkowskiego do Półtawskiego została przedstawiona w liście niezwykle wyraźnie:

W związku z książką pozwalam sobie powrócić do swojej prośby, ażeby nadzór graficzny powierzyć Półtawskiemu, bo przecież z Kielc droga niedługa, a on zrobi to dla mnie z pewnością. Gdyby chodziło o stronę finansową, to gotów

⁴³ Por. List Tadeusza Zapióra do Jana Muszkowskiego z dn. 9 sierpnia 1950 r.

⁴⁴ BUŁ Akc. Rps 6535 K.nlb.

⁴⁵ List Jana Muszkowskiego do Tadeusza Zapióra z dn. 16 sierpnia 1950 r.

⁴⁶ J. Muszkowski, *Życie książki*. Wyd. 2. Kraków 1951, s. 14.

jestem zrzec się części swojego honorarium na jego korzyść. Bardzo gorąco proszę o uwzględnienie tej prośby, która nie ma w najlżejszej mierze posmaku braku ufności do Pańskiej wypróbowanej wiedzy i wielkiego doświadczenia w tej materii. Z Półtawskim przyjaźnimy się od lat sześćdziesięciu! – bo od wstępnej klasy gimnazjum!⁴⁷

Idei tej nie udało się zrealizować – nazwiska Półtawskiego, jak wiadomo, nie odnotowano na stronie redakcyjnej. Tym samym Janowi Muszkowskiemu nie udało się ponowić pomysłu zaprojektowania okładki do swojej książki przez przyjaciela, tak, jak miało to miejsce w 1936 r.

Choć na stronie tytułowej *Życia książki* figuruje 1951 r., podręcznik ukazał się na początku 1952, czyli około pół roku po złożeniu w drukarni. Świadczy o tym list Jana Muszkowskiego do wydawcy z dnia 7 stycznia 1952 r., do którego autor dołączył, na wyraźne życzenie Zapióra, znany powszechnie tekst wydrukowany później na skrzydełkach publikacji. Druk zrzębu głównego *Życia książki* był już wówczas zakończony (na stronie redakcyjnej podano, że Krakowskie Zakłady Graficzne ukończyły druk w grudniu 1951 r.), a zatem ostatnim elementem do wykonania była okładka.

Opóźnienie w wydaniu potwierdza też obszerny list T. Zapióra z grudnia 1951 r., wyjaśniający trudności napotkane przez wydawcę podczas druku książki. Możemy w nim przeczytać:

Warunki pracy przy druku „Życia książki” są takie: Pani Smrokowska, która książkę produkowała i wgryzała się we wszystkie szczegóły, od dwóch tygodni leży obłożnie chora a jak wykazuje wczorajsza wizyta neurochirurga aż do ukończenia druku książki na pewno do pracy nie wróci. Cała niespodziewana robota spadła na mnie i na panią Kapiszewską. [...] Gdyby książka Pana Profesora była jedynym przedmiotem naszej pracy i gdyby mogła być drukowana w normalnym tempie, dalibyśmy sobie radę. Tak jednak nie jest. W wykończeniu znajduje się jeszcze reszta książek, a przy każdej wyłania się wciąż szereg jakichś trudności nieprzewidzianych, które trzeba w szybkim tempie usunąć, by ze wszystkim zdążyć na czas. Książkę Pana Profesora drukuje się jednocześnie na trzech maszynach, toteż trzeba by właściwie nic nie robić, tylko siedzieć w drukarni, robić korekty i rewizje, i pilnować druku aż do zejścia ostatniego arkusza z każdej z drukujących maszyn. Bo nie wiem, czy Pan Profesor zdaje sobie w pełni sprawę, jak dalece jakość ustąpiła dzisiaj ilości a tym samym szybkości wykonania. Zecerzy, metrampaże i maszyniści robią takie kawały, że nawet (w dawniejszych warunkach) nie spodziewałoby się ich od początkującego ucznia drukarskiego. [...]

⁴⁷ List Jana Muszkowskiego do Tadeusza Zapióra z dn. 4 grudnia 1950 r.

Wie Pan Profesor dobrze, jaką wagę przykładałem i przykładam do wykonania książki Pana Profesora. Skoro jednak trudności pierzga się ponad miarę, nie mam zamiaru bić z rozpacz głową o ścianę, bo chcę ją zachować jeszcze na inne cele. Jakkolwiek by nie było, książka przybierze taki wygląd, że nie będzie się potrzebowała wstydić bardzo a bardzo wielu wydawnictw państwowych, dysponujących dziesiątkami redaktorów, redaktorów technicznych, korektorów itp.⁴⁸

Pierwsze egzemplarze autorskie (20 egzemplarzy na papierze 70-gramowym) trafiły do Jana Muszkowskiego 4 marca 1952 r., kolejne – 15 marca (2 egz. 80-gramowe), 22 marca (20 egz. 70-gramowych), 30 kwietnia (25 egz. 80-gramowych), 23 maja (15 egz.). Dnia 20 września autor otrzymał 5 egzemplarzy książki oprawionych w płótno. Z odręcznych notatek Jana Muszkowskiego wynika, że rozdysponował on od 4 marca 1952 do 22 stycznia 1953 r. 83 egzemplarze *Życia książki*, które przekazał zaprzyjaźnionym profesorom, podwładnym, pisarzom, poetom, instytucjom, przedstawicielom władz państwowych i członkom rodziny⁴⁹.

Jedną z osób z tego grona, prof. Jan Parandowski, napisał do Jana Muszkowskiego:

Drogi Panie,

sprawił mi Pan wielką radość „Życiem książki”, z którym spędziłem zaraz kilka godzin – arcymiłych. Nieraz mi brakło tej książki, której przedwojenne wydanie, poszło z dymem razem z całą moją biblioteką. Cieszę się, że mam ją znowu i że pojawiła się ona w tym nowym wydaniu, z ciekawymi uzupełnieniami i również ciekawymi ilustracjami. Przykro mi że nie mogę się Panu zrewanżować moją „Alchemią słowa” – ale to biały kruk, tym osobliwy że został nim w tak młodym, bo zaledwie kilkumiesięcznym, wieku. Ale nowe wydanie na pewno się Panu dostanie.

Łączę serdecznie uścisk dłoni

Jan Parandowski⁵⁰

⁴⁸ List Tadeusza Zapióra do Jana Muszkowskiego z dn. 18 grudnia 1951 r.

⁴⁹ Drugie wydanie trafiło m.in. do: Bolesława Bieruta, Aleksandra Birkenmajera, Zdzisławy Brzozowskiej, Kazimierza Budzyka, Józefa Chałasińskiego, Marii Dąbrowskiej, Karola Dejny, Wandy Dąbrowskiej, Stefanii i Stefana Dziewulskich, Alodii i Józefa Gryczów, Wiktora Hahna, Janiny i Tadeusza Kotarbińskich, Juliana Krzyżanowskiego, Adama Łysakowskiego, Aliny Margolis-Edelmanowej, syna Krzysztofa Muszkowskiego, córki Joanny Muszkowskiej-Penson, Zofii Nałkowskiej, Jana Parandowskiego, Adama Półtawskiego, Heleny Radlińskiej, Adama Szpunara, Henryka Ułaszyńskiego, Stefana Vrtel-Wierczyńskiego, Adama Ważyka, Heleny Więckowskiej, Stefana Żółkiewskiego. Po 5 egz. autor przekazał Zakładowi Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Łódzkiego i Instytutowi Bibliograficznemu Biblioteki Narodowej. Por. Odręczna notatka Jana Muszkowskiego zawierająca spis osób, które otrzymały egzemplarz *Życia książki*. BUŁ Akc. Rps 6604. K. nlb.

⁵⁰ List Jana Parandowskiego do Jana Muszkowskiego z dnia 9 maja 1952 r. Znajomość Jana Muszkowskiego z Janem Parandowskim trwała jeszcze od czasów sprzed II wojny światowej. Dla

Wydaje się, że sam autor również był zadowolony z wydania zrealizowanego w wydawnictwie Tadeusza Zapióra, o czym świadczą jego słowa skierowane do wydawcy w czerwcu 1952 r.:

Szanowny i Drogi Panie,

Potwierdzając z podziękowaniem odbiór ostatniej raty honorarium za *Życie książki* – nie mogę oprzeć się chęci wyrażenia Panu najgłębszej wdzięczności, najpierw za zdopingowanie mnie do opracowania drugiego wydania (bo sam nie byłbym się na to zdobył), a następnie za niezmiennie bliski, serdeczny i przyjacielski stosunek do autora i jego pracy. Trudno być bardziej wzorowym nakładcą, niż był Pan nim w tym przypadku, toteż ani pod względem moralnym, ani materialnym nie było pomiędzy nami przez te dwa lata i pół już nie tylko najłżejszego nieporozumienia, ale nawet cienia na jednako równym i przyjaznym stosunku. Tym więcej wypada mi żałować, że na tej książce kończy się na razie tak piękny okres Pańskiej działalności i życzę z całego serca, ażeby znalazł Pan najrychlej pole do pełnego rozwinięcia w owocnej pracy zalet Swego umysłu i charakteru⁵¹.

Nowe wydanie *Życia książki*, choć wypełniało istotną lukę w kanonie literatury fachowej bibliotekarzy i księgarzy, doczekało się raptem kilku recenzji. O ile omówienia i oceny wydania z 1936 r. pojawiały się piętnastokrotnie, o tyle liczba pięciu recenzji wydania drugiego wydaje się zaskakująco niska⁵². Co więcej, żadna z tych recenzji nie została napisana przez bibliologa – wszystkie ukazały się na łamach prasy o charakterze kulturalnym i fachowym; książkę odnotowali księgarze w „Poligrafice”, w prasie bibliotekarskiej – „Bibliotekarzu” i „Przeglądzie Bibliotecznym” – publikacja przeszła jednak bez echa. Cisza wokół *Życia książki* mogła wynikać też z nadciągającej wówczas krytyki bibliologii jako pseudonauki, wyrażonej w tekstach Władysława Bieńkowskiego czy Tadeusza Marguła⁵³.

Recenzenci *Życia książki* najczęściej omawiali strukturę publikacji, rzadko wytykając uchybienia; za każdym razem doceniano jednak potrzebę istnienia

przypomnienia warto podać, że w Radzie Książki, której dyrektorem był Jan Muszkowski w latach 1937-1939, Jan Parandowski reprezentował, jako wiceprezes, Polski Klub Literacki. Por. *Sprawozdanie z działalności Rady Książki...*, s. 4.

⁵¹ List Jana Muszkowskiego do Tadeusza Zapióra z dn. 2 czerwca 1952 r.

⁵² Recenzje te zestawili Irena Treichel i Hanna Tadeusiewicz. Por. *Bibliografia prac Jana Muszkowskiego*. „Studia o Książce” 1973 t. 3, s. 81.

⁵³ Sprawę tę omówił m.in. Stanisław Adam Kondek: *O potrzebie bibliologii – przewodnika po przestrzeniach książki – z perspektywy wydawców i księgarzy w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku*, w: *Przestrzeń informacyjna książki*. Red. Jadwiga Konieczna, Stanisława Kurek-Kokocińska, Hanna Tadeusiewicz. Łódź 2009, s. 36-37.

pracy tego typu. Ukazanie się podręcznika zbiegło się z wydaniem przez Józefa Grycza książki *Z dziejów i techniki książki*⁵⁴, pracy o podobnej tematyce, choć zrealizowanej z mniejszym rozmachem. *Życie książki* było w recenzjach kilkakrotnie z nią porównywane; porównanie to zawsze wypadało na korzyść podręcznika Muszkowskiego: „[...] niepodobna pominąć jeszcze jednej nader ważnej pozycji: jest nią nowe, rozszerzone wydanie *Życia książki* prof. Jana Muszkowskiego. Zawartość tej pracy jest podobna jak książek Grycza, znacznie jednak pełniejsza”⁵⁵.

Nakład pracy autora doceniła też inna recenzentka, Hanna Budzykowa, określając w recenzji książkę mianem „niemal kompletnej encyklopedii wiedzy”⁵⁶. Walorem pracy było – zdaniem Budzykowej – omówienie zagadnień współczesnych, przez co książka przedstawiała w skrócie historię dyscypliny naukowej; recenzentka wysoko oceniła też aparat naukowy pracy.

Przy omawianiu zawartości, szczególną uwagę recenzentki zwrócił rozdział pierwszy, który zamiast historii książki rękopiśmiennej zawierał przegląd i omówienie składających się na nią elementów (pisma, materiałów i narzędzi). Określiła to nawet sformułowaniem „może zbyt daleko poniósł autora temperament badacza”⁵⁷.

Ponadto H. Budzykowa zauważyła, że zagadnienie rękopisów bibliotecznych – omówione przez J. Muszkowskiego – może być mało pociągające dla szerokiego grona czytelników, podobnie jak trudne w odbiorze może być przedstawienie drukarstwa polskiego równocześnie z obcym. Zdaniem recenzentki wyodrębnienie drukarstwa polskiego – jak w książce J. Grycza, do której porównań tekstu Muszkowskiego recenzentka nie unikała – byłoby łatwiejsze w odbiorze.

Z zarzutem spotkał się opis zagadnień związanych z książką współczesną, który – według recenzentki – był nasycony informacjami przydatnymi wyłącznie bibliotekarzom. Recenzja odsłoniła brak konsekwencji autorki, kiedy to krytykując przydatność fragmentu podręcznika dla pracowników bibliotek, doceniła inną jego część – drugą i trzecią – jako pomocne dla bibliotekarzy oświatowych i częściowo – naukowych.

Mimo kilku zastrzeżeń recenzentka oceniła książkę pozytywnie. Była to jednak recenzja w większej części omawiająca, krótka, nie uwydatniająca ogromu informacji zawartych w książce.

⁵⁴ Którą, notabene, Jan Muszkowski zrecenzował w „Przeglądzie Bibliotecznym” 1952, z. 2/3, s. 251-258.

⁵⁵ P. Grzegorzczak, *Książki o książkach*. „Tygodnik Powszechny: ” 1952, nr 26 (380), s. 5.

⁵⁶ H. Budzykowa, „Polonistyka: czasopismo dla nauczycieli” 1952, z. 4 (23), s. 50.

⁵⁷ Tamże.

Nieco inny, wydaje się, że bardziej życzliwy, charakter miała recenzja *Życia książki* autorstwa Olgierda Różyckiego zamieszczona w „Przeglądzie Powszechnym”⁵⁸. Podobnie, jak H. Budzykowa, recenzent spojrział na nowe wydanie *Życia książki* – zwłaszcza na pierwszą część – przez pryzmat pracy Józefa Grycza. Uwagę recenzenta zwróciło to, że autor często zatrzymywał się przy pewnych zagadnieniach na dłużej. Recenzent dostrzegł również charakter podręcznikowy książki i związane z tym niewyczerpanie tematu w zakresie bibliotekarstwa (recenzent używał tego określenia w innym, niż dzisiaj, znaczeniu, mając na myśli naukę o książce, bibliologię). Docenił przejrzysty, systematyczny układ książki i jasny styl, przystępność w podawaniu kolejnych informacji, niezwykłą staranność w opracowaniu typograficznym książki, dobrane ze smakiem ilustracje, tablice, plansze, zastosowanie żywej paginy.

Celem autora, z którego – zdaniem Różyckiego – doskonale się wywiązał, było dostarczenie wiedzy w postaci syntetycznej. Książkę recenzent polecał pracownikom bibliotek (dla których w pierwszym rzędzie miała być ona przeznaczona), a także właścicielom domowych bibliotek.

Jeszcze krótsza była recenzja napisana przez Piotra Grzegorzcyka dla „Tygodnika Powszechnego”⁵⁹. W opinii recenzenta książka profesora Muszkowskiego miała przystępny charakter wprowadzenia w najważniejsze zagadnienia i dzieje książki, zaś każdy dział został doprowadzony do współczesności informując o aktualnych ustawach, rozporządzeniach, przepisach. W ten sposób powiązano książkę z życiem, wzrosła też jej praktyczność, żywość i aktualność. Zabrakło jednak – zdaniem recenzenta – wiadomości o mikrografii i mikrodruku „stanowiących nową epokę w życiu książki”⁶⁰.

Szerszy opis odnajdziemy dopiero we „Wkładce dla Księgarza”⁶¹. Recenzja zapowiadająca ukazanie się *Życia książki* informowała m.in., że „jest to doskonały wstęp do wiedzy o książce”, czy że „publikacja ta jest przystępnym i najobszerniejszym w literaturze polskiej wykładem całości spraw książki”.

W tekście została przybliżona sylwetka autora, przedstawianego jako wybitny znawca przedmiotu. Pod adresem J. Muszkowskiego padło wiele ciepłych słów, jednocześnie zachęcających do nabycia książki. Ich autorem – nieznanym z nazwiska – musiał być ktoś, kto darzył autora szczególną estymą lub też ktoś z kręgu jego bliskich współpracowników:

⁵⁸ O. Różycki, „Przegląd Powszechny: miesięcznik poświęcony sprawom religijnym, kulturalnym i społecznym” 1952, nr 11 (729), s. 339-340.

⁵⁹ P. Grzegorzcyk, *Książki o książkach*. „Tygodnik Powszechny” 1952, nr 26 (380), s. 5.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ [Rec]: „*Życie książki*” – *wybornym wstępem do wiedzy o książce*. „Arkusz Zamówień” 1952, nr 33, s. 2.

Jak rzadko kto w Polsce jest on przygotowany do ujęcia całości spraw książki. W bogatej swej działalności był bowiem działaczem oświatowym, wybitnym bibliotekarzem naukowym, bibliografem, redaktorem «Przeglądu Księgarskiego», jest autorem jednego z pierwszych katalogów składowych: dwóch roczników «Przewodnika Księgarskiego», był założycielem jednej z pierwszych szkół księgarskich, profesorem na Wolnej Wszechnicy Polskiej, autorem licznych prac, artykułów, rozpraw itd.

W nielicznym gronie bibliologów polskich prof. Muszkowski jest jedynym, który wiele czasu i wiele prac poświęcił księgarstwu, dziedzinie [!] dość starannie omijanej przez innych bibliologów⁶².

Autor recenzji skupił się przede wszystkim na przedstawieniu tych części książki, które przydatne mogły być księgarzom. Nie zabrakło porównania z wydaniem z 1936 r., które wypadło na korzyść drugiej edycji *Życia książki*, głównie ze względu na zwiększenie objętości poprzez zamieszczanie aktualnych zagadnień dotyczących okresu powojennego, liczne i dobrze dobrane ilustracje, obszerny i szczegółowy spis treści, a także bogate, szczegółowe przypisy. Jedyny głos krytyczny, zawarty w recenzji, dotyczył niewykorzystania przy omawianiu aspektów współczesnego polskiego księgarstwa, materiałów innych niż te pochodzące z „Przeglądu Księgarskiego”.

Najobszerniejszą recenzję opublikowała „Poligrafika”, w której z oceną książki Jana Muszkowskiego zmierzył się sekretarz pisma Jan Frydrychewicz⁶³. Zdaniem autora Muszkowski był jednym z najlepszych w Polsce bibliotekoznawców, który dzięki „wszechstronnemu znawstwu przedmiotu” potrafił łączyć logicznie zagadnienia prahistoryczne ze współczesnymi, dzięki czemu lektura książki wiedzie czytelnika przez „najwspanialsze biblioteki starożytne, osiągnięcia myśli ludzkiej”. Uwagę autora recenzji skupił też rozdział „Książka w pracy oświatowej”, w którym docenił postulat profesora, aby każda rodzina posiadała tzw. podręczną bibliotekę. Z pozytywną oceną spotkało się także podanie dodatkowych źródeł, zamieszczony spis rzeczy, staranna korekta i „na zadowalającym poziomie” ogólny druk książki.

* * *

Drugie wydanie *Życia książki* powstawało w okresie zmian w szkolnictwie wyższym, autonomizacji bibliologii jako dyscypliny naukowej, a także w czasie nacjonalizacji i likwidacji wydawnictw. Podręcznik, choć obecnie w części niewątpliwie zdezaktualizowany, nadal należy do kanonu lektur dla bibliotekarzy,

⁶² Tamże.

⁶³ Por. „Poligrafika: pismo poświęcone zagadnieniom przemysłu graficznego” 1952, nr 5, s. 40–41.

a w koncepcji przedstawiającej życie książki – wciąż pozostaje aktualny. Z tego też względu publikacja ta zasługuje na ponowne wydanie, które – w krytycznym wydaniu – pozwoli ponownie poznać koncepcję Jana Muszkowskiego szerszemu gronu czytelników.

Abstract

The second edition of Jan Muszkowski's *Życie książki* in the view of author's correspondence and reviews

The author of article presents the condition in which the second edition of Jan Muszkowski's *Życie książki* was prepared. The book was edited in Tadeusz Zapiór Publishing House. To reconstitute this conditions, the author analysed the correspondence and reviews of *Życie książki*. An effect is a description of inconveniences during the book preparation and a characterisation of a book final reception. It shows that the book was well edited despite the political difficulties.